

Bankructwo Brazyli?

Autor: **David Howden**

Źródło: bastiat.mises.org

Tłumaczenie: **Paweł Misztal**

Po kilku latach rozkwitu szczęście Brazylii szybko się [kończy](#). Powołując się na złe zarządzanie gospodarką i stosowanie jednorazowych sztuczek księgowych, które poprawiły stan finansów publicznych, agencja ratingowa [Standard & Poors](#) obniżyła kategorię tego kraju do BBB-. To tylko o jeden poziom wyżej niż wartość śmieciowa.

Za tym obniżeniem rankingu podążają obawy inwestorów, że nie doczekają się zwrotu pieniędzy, które pożyczili rządowi z Ameryki Południowej. W rzeczywistości ta sytuacja nie jest żadnym nowym zjawiskiem.

Istnieją tylko [dwa sposoby niewykonania zobowiązań](#): jawny i ukryty. Agencje ratingowe zajmują się przypadkami jawnego niewykonania zobowiązań. Oczywiste jest to, że gdy jakiś kraj nie spłaca odsetek lub należności, inwestorzy tracą. Ocena wiarygodności obligacji informuje inwestorów o dostrzeganym ryzyku zaistnienia takiego nieszczęśliwego wydarzenia.

Jawne niewykonanie zobowiązań rzadko jest zestawiane z ukrytym. Państwa często utrzymują wysokie wskaźniki inflacji, aby zmniejszyć opłaty za swoje długi. Pieniądze są pożyczane po stałej stopie procentowej, a przez inflację waluty (którą państwo kontroluje poprzez swój bank centralny) zmniejsza się rzeczywisty koszt spłaty długu. Zwiększający inflację kraj dostaje w pewnym sensie darmowy obiad, podczas gdy inwestorzy muszą sobie radzić z niższymi, dostosowanymi do poziomu inflacji zwrotami. Rankingi są [bez znaczenia](#), gdy mamy do czynienia z tym rodzajem niewykonania zobowiązań.



Wysoka inflacja cen dręczyła gospodarkę Brazylii w ciągu ostatniej dekady. Radzenie sobie z rosnącymi z roku na rok cenami z pewnością stanowi wyzwanie dla konsumentów, lecz podobnie trudne jest życie inwestujących w brazylijskie obligacje rządowe. Tacy ludzie, niepewni stopy inflacji po tym, jak dokonają „inwestycji”, są na łasce banku centralnego, który kontroluje podaż pieniądza według własnych potrzeb. Wielu komentatorów będzie wskazywać, że szybki wzrost gospodarczy Brazylii jest przyczyną inflacji cen w tym kraju. Nie zaszkodziłoby jednak, gdyby ci ludzie wzięli pod uwagę pewne proste statystyki z banku centralnego.



Tempo wzrostu podaży pieniądza w Brazylii utrzymywało się na średnim poziomie 20 procent rocznie w ciągu ostatniej dekady, a w roku 2009 wyniosło aż 40 procent. To bardzo duży napływ nowych pieniędzy, które szukają miejsca, gdzie będą przydatne. Gdy ludzie je wydawali, podwyższyło to ceny i zmniejszyło zyski inwestorów w Brazylii.

Niebezpieczeństwo niewykonania zobowiązań przez brazylijski rząd może wyglądać przerażająco, ale tak naprawdę byłoby to jedynie ujawnienie polityki, którą ten kraj wprowadza w życie już od wielu lat. Jeżeli jawne niewykonanie zobowiązań oznaczałoby w rezultacie stabilność cenową, być może dobrym pomysłem byłoby pozbycie się problemu jednym zdecydowanym posunięciem.